

*Sygn. akt IV Ka 280/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 maja 2013 roku.**

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący SSA Stanisław Tomasik**

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 roku

sprawy **S. P.**

obwinionego z art.156§1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 18 marca 2013 roku sygn. akt VI W 365/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 438 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 118 § 2 kpw:

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego S. P. od dokonania przypisanego mu czynu;**
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego S. P. kwotę 420,00 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
- kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

*Sygn. akt IV Ka 280/13*

## UZASADNIENIE

**S. P. został obwiniony o to, że** w dniu 19 czerwca 2012 roku o godz. 23.30 w miejscowości K. ul. (...) gm. W., zniszczył sadzonki ziemniaków na powierzchni 2 arów wartości 200 złotych na szkodę A. J., tj. o czyn z art. 156 § 1 kw

**tj o czyn z art. 156§ 1 kw.**

**Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 18 marca 2013r. w sprawie sygn. akt VI W 365/12**

- obwinionego S. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą jego opisu, iż przyjął, że miał on miejsce około godziny 23.30 i za to na podstawie art. 156 § 1 kw wymierzył mu karę 100,00 zł (sto złotych) grzywny;
- wymierzył obwinionemu kwotę 30,00 zł (trzydzieści złotych) tytułem opłaty i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 278.41 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści jeden groszy) tytułem obowiązku zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

## ***Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego .***

Apelacja wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż obwiniony S. P. w dniu 19 czerwca 2012 roku dokonał zniszczenia sadzonek na szkodę A. J.;
2. Przekroczenie swobodnej oceny dowodów przez Sąd i udzielenie A. J. przymiotu wiarygodności podczas gdy z nieznanymi powodów, a niewyjaśnionych w uzasadnieniu, wynika co innego i podczas gdy taka ocena dowodów przeczy zeznaniom nie tylko obwinionego i jego rodziny, ale przede wszystkim opinii psychologicznej, której psycholog wskazał; iż do że pokrzywdzonego trzeba podchodzić z ostrożnością i w kontekście całego materiału dowodowego;
3. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu iż doszło do uszkodzeń zasiewów i w tym zakresie obraza prawa materialnego.

### ***W konkluzji skarżący wnosil o:***

***Zmianę zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji poprzez uniewinnienie ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zasądzenie kosztów niniejszego postępowania od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego***

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 marca 2013r.

***Obrońca z wyboru obwinionego*** popierał wniesioną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte oraz wnosil o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.

***Obwiniony*** przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia nastąpiła zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 156 § 1 kw. Bowiern analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu dotychczasowego postępowania rozpoznawczego prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w trakcie rozpoznania sprawy dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do wskazania uchybień, które spowodowały zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego jej czynu.

Przechodząc do rozważań szczegółowych podnieść należy, że Sąd I instancji naruszył prawo procesowe w wyniku poczynienia oceny zebranych dowodów w sposób uproszczony, skrótowy i dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk). Dokonane bowiem w tym zakresie przez Sąd I instancji ustalenia nie odpowiadają zebranych dowodom, a nade wszystko nie są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti nie stanowią wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko nie zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Uchybienie Sądu meriti polegało w istocie na błędnej, jednostronnej i wybiórczej analizie zebranych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy, nie można zostać zaaprobowane, przeprowadzone przez Sąd a quo, wartościowanie dowodów w zakresie zniszczenia sadzonek ziemniaków. Bowiern Sąd I instancji nie wykazał staranności i rzetelności przy dokonywaniu ustaleń w tej materii.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że rację ma skarżący, iż Sąd meriti oparł się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego A. J., bez dostatecznego i należytego uzasadnienia dlaczego akurat te depozycje uznał za wiarygodne. Tym bardziej, że z opinii psychologicznej jasno wynikało, że pokrzywdzony ujawnia cechy paranoiczne. Od wielu lat skonfliktowany jest z dwiema sąsiadującymi rodzinami. Ma tendencje do długotrwałego przeżywania przykrości, niewybaczenia krzywd, „zalegania uczuć”, niesprawiedliwego traktowania i lekceważenia go, jest przy tym nieufny i podejrzliwy, prowokujący do agresji, ma sztywne poczucie własnych praw nieadekwatnie do sytuacji oraz ujawnia utrwaloną postawę ksobną, czuje się przy tym krzywdzony przez sąsiadów i zagrożony. Interpretuje zdarzenia zewnętrzne, szczególnie z udziałem zniechęconych sąsiadów jako działania na jego krzywdę i szkodę. Do jego zeznań należy podchodzić z ostrożnością i w kontekście całościowego materiału dowodowego.

Z uwagi na powyższą opinię Sąd rejonowy winien podchodzić z dużą ostrożnością do jego depozycji, a przede wszystkim poszukać ich weryfikacji w innych dowodach. Sąd meriti natomiast tego nie uczynił. Dość bezkrytycznie podszedł do wielu wątpliwości ujawnionych w tych zeznaniach, które zdaniem Sądu Odwoławczego nie pozwalają na skazanie obwinionego z uwagi na treść art. 5 § 2 kpk.

Chodzi tu przede wszystkim o to, że obwiniony oraz pokrzywdzony są ze sobą od wielu lat skonfliktowani. Zatem z uwagi na osobowość A. J., możliwym jest, że bezpodstawnie pomawiał S. P. o zniszczenie sadzonek ziemniaków. Tym bardziej, że pokrzywdzony twierdził, iż o godzinie 23.30 w nocy z około stu metrów widział obwinionego, jak niszczy jego sadzonki ziemniaków. Bardzo wątpliwym jest by o tej godzinie w nocy, z takiej odległości mógł prawidłowo rozpoznać sprawcę w nieoświetlonym miejscu. Ponadto w toku postępowania nie wykazano jednoznacznie czy przedmiotowe sadzonki zostały zniszczone poprzez wyrwanie czy ich brak był skutkiem braku wegetacji lub przymrozków. Tym bardziej, że według twierdzeń obwinionego w sprzeciwie (k.15) wiele sadzonek ziemniaków w K. uległo zniszczeniu na skutek wcześniejszych przymrozków. Wreszcie działka pokrzywdzonego nie jest ogrodzona więc dostęp do niej miała nieograniczona liczba osób. Natomiast ujawnione na miejscu zdarzenia ślady obuwia nie nadawały się do identyfikacji.

W tym stanie rzeczy zeznania pokrzywdzonego A. J. w zestawieniu z mającą walor obiektywności opinią biegłego psychologa nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że obwiniony dokonał zniszczenia sadzonek ziemniaków.

Zatem nie ulega wątpliwości, że powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotne znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Bowiem na organach procesowych, a więc również na Sądzie Rejonowym rozstrzygającym przedmiotową sprawę spoczywał obowiązek przestrzegania zasady domniemania niewinności wyrażony w art. 5 § 1 kpk oraz zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk). Wszelkie bowiem wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości te nie zostaną usunięte, należy je wyłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991 r. WR 107/91, OSNKW 1992 r. nr 1, poz. 14).

Zdaniem Sądu Odwoławczego w realiach przedmiotowej sprawy istnieją nie dające się usunąć wątpliwości w postaci:

- czy rzeczywiście pokrzywdzony widział na miejscu zdarzenia w ogóle jakąś osobę, i czy mógł rozpoznać w tych warunkach, że był to obwiniony S. P.;
- nie ustalono czy sadzonki zostały zniszczone poprzez ich wyrwanie, czy ich brak był skutkiem braku wegetacji lub wcześniejszych przymrozków w K.;
- nie da się ustalić do kogo należał odcisk obuwia na miejscu przedmiotowego zdarzenia.

Ponieważ zgodnie z zasadą in dubio pro reo wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść obwinionego, Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu analizowanych wyżej okoliczności rozstrzygnął je na korzyść obwinionego S. P.

W tym stanie rzeczy jedynym rozstrzygnięciem odpowiadającym zebranym w sprawie dowodom jest zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 156 § 1 kw.

Natomiast zgodnie z przepisami wskazanymi w części dyspozytywnej wyroku, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz obwinionego od Skarbu Państwa kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym. Natomiast kosztami postępowania w sprawie zgodnie z przepisami wskazanymi w części dyspozytywnej wyroku obciążono Skarb Państwa.